

Materiały

DZIAŁALNOŚĆ DEUTSCHER OSTBUND A OFICJALNA POLITYKA RZĄDU REPUBLIKI WEIMARSKIEJ

Organizacja pod nazwą *Deutscher Ostbund* (DO — Niemiecki Związek Wschodni) powstała z połączenia *Reichsverband Ostschutz* (RO — Związek Rzeszy dla Obrony Wschodu) oraz *Deutscher Heimatbund Posener Flüchtlinge* (DHPF — Niemiecki Związek Ojczyzniany Poznańskich Uchodźców). Obie organizacje, zwłaszcza okoliczności ich powstania, kadra, metody i cele w dużym stopniu zdecydowały o charakterze i działalności DO. Z tego względu zapoznać się należy choćby z ogólnymi o nich danymi.

Reichsverband Ostschutz (RO) utworzony został w Berlinie na przełomie 1918/1919 r., w bezpośrednim związku z wybuchem Powstania Wielkopolskiego, przed którym wielu Niemców z byłego pruskiego zaboru przeniosło się do Niemiec. Uchodzili głównie ci, którzy z różnych względów obawiali się konfrontacji z powstańcami i władzami polskimi. Nie wszyscy przecież w przeszłości zachowywali się poprawnie wobec ludności polskiej, niejeden wykazał się też aktywną działalnością antypolską. Do grona tych ostatnich należał również Emanuel Ginschel, były długoletni redaktor naczelny dzienników i czasopism niemieckich w b. zaborze pruskim, a mianowicie: „Ostdeutscher Rundschau”, „Bromberger Tageblatt”, „Ostdeutsche Warte” i „Posener Tageblatt”.

Ginschel już w pierwszą noc po wybuchu Powstania Wielkopolskiego zbiegł do Berlina, gdzie — podobnie jak i inni uchodźcy niemieccy z Poznańskiego i z Pomorza — starał się o pomoc i wsparcie u władz centralnych. Gwałtowny wzrost liczby petentów w ciągu kilku dni doprowadził do sytuacji, w której referenci do spraw wschodnich w poszczególnych ministerstwach i instytucjach centralnych przeciążeni nadmiernie pracą, nie mogli nawet w części podołać powierzonym im zadaniom. Przedsiębiorczy Ginschel wystąpił w związku z tym z inicjatywą utworzenia specjalnego biura do spraw uchodźców ze wschodu, które — oprócz zapewnienia pierwszej pomocy — pośredniczyłoby równocześnie w ich kontaktach z władzami, przejmując na siebie protokoły, wnioski, opiniowanie i rekomendowania do odpowiednich instancji według kolejności wynikającej z ustalonych priorytetów i potrzeb. Ścisłą koordynację działania poszczególnych resortów zapewnić przy tym miały specjalnie w tym celu przeprowadzane „konferencje wschodnie” (*Ostkonzferenzen*). Propozycje te spotkały się z życzliwym przyjęciem w Pruskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Ginschel uzyskał tam zgodę na ich realizację, otrzymując odpowiednie pełnomocnictwa od podsekretarza stanu Freuda i dyrektora ministerialnego dra Löhrsa.

Dalsze starania Ginschela prowadziły w kierunku pozyskania do współ-

pracy również innych ugrupowań i organizacji uchodźców niemieckich z Polski. W tym celu zwrócił się do tajnego radcy von Tilly, podówczas prezesa instytucji zajmującej się warzywami i owocami (*Reichsstelle für Gemüse und Obst*), by zechciał mu pomóc i użyzyć pomieszczeń dla przeprowadzenia organizacyjnego zebrania. Podobnej pomocy odmówił mu bowiem początkowo hakatystyczny *Ostmarkenverein* (Związek Marchii Wschodnich), jako organizacja sama uważająca się za „politycznie obciążoną” („politisch belastet”) i nastawiona wówczas raczej na przeczekanie kryzysowej dla siebie sytuacji. Ograniczono się wówczas jedynie do udzielenia pożyczki w wysokości 20 tys. marek. Z tego tylko względu wybór Ginschela padł na prezesa i lokale przedsiębiorstwa na pozór całkowicie apolitycznego.

W pomieszczeniach tegoż przedsiębiorstwa ogrodniczo-warzywniczego w Berlinie, jego prezes von Tilly jako gospodarz i Ginschel jako inicjator zebrali przedstawiciele wszystkich znanych im organizacji uchodźczych¹, uzyskując ich jednomyślną zgodę na utworzenie organizacji nadrzędnej pod nazwą *Reichsverband Ostschutz* (RO). Miała ona, jako przedstawicielstwo interesów uchodźców niemieckich, działać tylko do czasu podpisania traktatu pokojowego. Założyciele RO łudzili się bowiem możliwością uwzględnienia w traktacie ich rewizjonistycznych roszczeń. Tymczasem — jak wiadomo — nie spełnił on tych całkowicie złudnych i nieumiarkowanych pretensji. Nie udało się też zdławić siłą Powstania Wielkopolskiego, do czego RO w pierwszym okresie swego istnienia jawnie nawoływał². Z kolei przystąpił on więc do prowadzenia szeroko zakrojonej działalności przeciwko postanowieniom traktatowym i przyjęciu ich przez Niemcy. RO włączył się też aktywnie w przygotowania do akcji plebiscytowych, rozbudowując równocześnie, w miarę przybywania uchodźców i przesiedleńców niemieckich z Polski, swą strukturę organizacyjną i agendy. Z tych samych względów przedstawiciele kierownictwa RO uczestniczyli we wspomnianych już konferencjach wschodnich (*Ostkongressen*), a w dniu 6 IX 1919 r. wzięli udział w specjalnych obradach z przedstawicielami *Auswärtiges Amt* (AA) na temat kwestii wymagających — ich zdaniem — jeszcze w tym zakresie uregulowania z Polską³.

Cała ta, pełna inicjatyw, zapobiegliwość nie mogła przesłonić faktu, iż tuż po podpisaniu i ogłoszeniu wersalskiego traktatu pokojowego RO przeżywał wyraźny kryzys organizacyjny. Pomocy tym razem udzielił jednakże *Ostmarkenverein*, którego przywódcy zdołali przezwyciężyć pierwszy szok po przegranej wojnie i wywołany także koniecznością opuszczenia ziem byłego zaboru pruskiego. Postanowili oni — przy zachowaniu odrębności organizacyjnej — wspierać działalność RO pod każdym względem, według zasady „odrzębnie maszerować a wspólnie bić” („getrennt marschieren und vereint schlagen”). Przewodniczącym RO był von Tilly, jego zastępcą — Strassmann, skarbnikiem — Berger, dyrektorem administracyjnym — Ginschel. Na liście członków zarządu RO widniały ponadto takie nazwiska, jak: Busse, Fleischer, dr Fuchs, Hamburger, prof. Hermann, v. Kries, Prenck, Raschadu, Wagner i dr Wilms⁴.

¹ Lista tych organizacji w aneksie nr 1.

² DZA-Potsdam, *Präsidentalkanzlei*. Akten Nr. 221/2, pag. 241 - 277.

³ *Ibidem*, pag. 250.

⁴ *Ibidem*.

Druga ze wspomnianych we wstępie organizacji, *Deutscher Heimatbund Posener Flüchtlinge (DHPF)*, sięgała natomiast swym rodowodem bezpośrednio do samorzutnie, względnie z inspiracji czynników rządowych, zorganizowanych bojówek, które zbrojnie przeciwstawiały się powstańcom wielkopolskim i siłą zamierzały spowodować ponowne przyłączenie byłego pruskiego zaboru do Niemiec. Hasło do utworzenia *DHPF* rzucił uchodźca z Poznańskiego i członek *Grenzschutzu*, Bruno Schwalbe. Z jego to bezpośredniej inicjatywy zebrało się 28 III 1919 r. w Międzychodzie kilkuset uchodźców-członków *Grenzschutzu*, aprobując propozycję utworzenia uchodźczej organizacji. Równocześnie ustalono, iż celem *DHPF* będzie przygotowanie do zbrojnego wystąpienia i możliwie wczesnego odzyskania tą drogą „stron rodzinnych” w Poznańskiem. Na cele tej walki i pomocy dla uchodźców zorganizowano zbiórkę pieniężną. Grupy lokalne (*Ortsgruppen*) *DHPF* zorganizowane zostały przede wszystkim wzdłuż linii frontu walki z powstańcami wielkopolskimi. Najsilniejsze organizacje lokalne *DHPF* zawiązane zostały początkowo w następujących miejscowościach: Bojanowo, Bydgoszcz, Chodzież, Głogów, Kępno, Krzyż, Leszno, Margonin, Międzyrzecz, Milicz, Nakło, Piła, Rawicz, Trzcianka, Toruń, Ujście, Zbąszyń. Grupy lokalne dzieliły się pod względem organizacyjnym na podgrupy (*Untergruppen*). Zgłaszały do nich akces organizacje różnego rodzaju, tworząc np. grupę krajową *DHPF* w Hanowerze (*Landesgruppe*). Główna siedziba i równocześnie zarząd krajowy *DHPF* przeniesiony został dnia 12 IV 1919 r. z Międzychodu do Frankfurtu nad Odrą. W ratuszu tego miasta odbyła się 22 IV 1919 r. burzliwa narada, w wyniku której — podobnie jak i w wyniku walnego zgromadzenia (*Vollversammlung*) *DHPF* z dnia 12 V 1919 r. — postanowiono w rezolucji z „bronią w ręku kroczyć do ponownego zdobycia prowincji poznańskiej” („mit der Waffe in der Hand an die Wiedererroberung der Provinz Posen zu schreiten”).

Od kwietnia 1920 r. *DHPF* wydawał czasopismo pt. „Die verlorene Ostmark”, zespolone w trzy miesiące później z czasopismem „Ostmark-Deutschen”, które z kolei zmieniło tytuł na „Ostland”.

Na skutek tego, że organizacje zbrojne *DHPF* nie wypełniły stawianych przed nimi celów, w połowie 1920 r. zdecydowano się na ich rozwiązanie. Po tych zmianach strukturalnych *DHPF* posiadał jeszcze trzy oddziały krajowe (Śląsk, Pomorze, Hanower) oraz około 50 grup lokalnych na obszarze całej ówczesnej Rzeszy niemieckiej. Wraz z przybyłymi z Poznańskiego kolejarzami niemieckimi liczył około 25 tysięcy członków. Zgodnie z sugestiami władz państwowych, by nie rozdrabniać sił⁵, kierownictwo *DHPF* postanowiło dnia 26 IX 1920 r. połączyć się z *Reichsverband Ostschutz (RO)*, tworząc wspólną organizację pod wspomnianą na wstępie nazwą — *Deutscher Ostbund (DO)*.

Oficjalne założenie związku nastąpiło 20 X 1920 r. w Berlinie. Tam też działało jego federalne prezydium (*Bundespräsidium*) i federalny zarząd (*Bundesvorstand*), w skład którego wchodziło również trzech założycieli i czołowych aktywistów *Deutscher Ostbund*: Ginschel, dr Lüdtke i Schmid.

Według własnych enuncjacji kierownictwa *DO*, do dobroczyńców i członków wspierających tej organizacji należały m. in. takie banki, jak: *Deutsche Reichsbank*, *Deutsche Bank*, *Dresdner Bank*, *Darmstädter und Nationalbank*,

⁵ *Ibidem*, pag. 251.

Comerz-und Privatbank, Deutscher Sparkassen- und Giroverband, Provinzialbank in Pommern; prowincje: Pomorze, Brandenburgia i Westfalia; 44 powiaty i 148 miast, wśród tych ostatnich były m. in.: Berlin, Braunschweig, Düsseldorf, Goslar, Münster, Wernigerode, Wittenberga; spółki akcyjne i zakłady przemysłowe: *Julius Berger Tiefbau, Braunkohlen- und Brikett-Industrie A. G.* w Berlinie, *Gelsenkirchner Bergwerk A. G.*; ponadto cały szereg stowarzyszeń, organizacji i innych osób prawnych w liczbie 243, według stanu na rok 1928. W tym samym czasie liczba grup lokalnych DO określana była na około 500 a liczba związków krajowych wynosiła 23. Ich siedziby mieściły się w następujących miejscowościach: Berlin, Frankfurt nad Odrą, Piła, Wrocław, Legnica, Racibórz, Szczecin, Koszalin, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Magdeburg, Halle/Salle, Lipsk, Erfurt, Braunschweig, Frankfurt nad Menem, Freiburg, Essen, Dortmund, Rostock, Hamburg, Bremen. Protektorat nad organizacją objął prezydent Hindenburg.

Wszystkie te wysokie protekcje — jak twierdziło kierownictwo DO — nie przynosiły rzekomo żadnych zysków materialnych. Władze organizacji utyskiwały stale na brak odpowiednich funduszy dla prowadzonych przez nią masowych akcji propagandowych i społecznych. Głównym z deklarowanych celów DO było „odzyskanie na powrót zrabowanych terenów wschodnich” („Zurückgewinnung der geraubten Ostgebiete”)⁶.

Jak wynikało ze sformułowań statutu DO, organizacja ta miała aspiracje reprezentowania interesów wszystkich tzw. Niemców wschodnich, przy czym pojęciem tym obejmowano zarówno Niemców pochodzących lub przesiedlonych do Rzeszy z oddanych Polsce po I wojnie światowej ziem byłego zaboru pruskiego, jak i nadal tam zamieszkałych. Aspiracje te wynikały m. in. z faktu roztoczenia swoistej kurateli nad ziomkami przybyłymi z Polski, a zwłaszcza z tytułu przyznanego przez władze prawa wstępnego rozpatrywania przez DO zgłaszanych przez nich wniosków o odszkodowanie za straty poniesione w związku z przesiedleniem. W zakresie opieki nad omawianą grupą ludności niemieckiej DO współdziałał ściśle z urzędami pracy oraz z organizacjami charytatywnymi i wyznaniowymi w Niemczech, przede wszystkim zaś z ich centralami w Berlinie. Tak np. DO współpracował z Urzędem Pracy Rzeszy (*Reichsarbeitsamt*), za jego zgodą utworzył, i w myśl wyłącznie jego wytycznych prowadził dla swych podopiecznych własny urząd pośrednictwa pracy (*Die Stellenvermittlung des D.O.*). Również i ta placówka była oficjalnie uznana w Rzeszy.

Niezależnie od wszystkich ambicji i określania własnej organizacji jako rzekomo największej, a w każdym bądź razie najbardziej wyspecjalizowanej w tzw. wschodniomarchijnej działalności, kierownictwo DO zdawało sobie sprawę, iż podobne cele — sprawowania opieki nad Niemcami ze wschodu — posiadały także inne organizacje. Wraz z nimi zatem, podobnie jak i z innymi organizacjami „granicznymi”, należał DO do nadrzędnego *Bund der Grenzmarkenschutzverbände* (Związek Organizacji Ochrony Marchii Granicznych). Z tych samych względów DO przystąpił do tzw. *Arbeitsgemeinschaft der Interessenvertretung für den Ersatz von Kriegs- und Verdrängtenschäden* (Wspólnota Pracy Przedstawicielstw Interesów dla Wyrównania Szkód po-

⁶ *Ibidem*.

wstałych w wyniku Wojny i Wydalenia). Mimo to, kierownictwo *DO* uważało swą organizację za wiodącą, co wkrótce stało się przyczyną wielu niesnasek a nawet konfliktów z władzami Rzeszy.

Powodem zadrażnień okazały się nie treści, lecz formy swoiście przez *DO* pojmowanej działalności kulturalnej i politycznej, uprawianej wspólnie z *Deutscher Ostmarkenverein*, mającym już w tej dziedzinie znane powszechnie tradycje hakatystyczne. Do kartelu obu organizacji przystąpiły też następne stowarzyszenia, takie jak: *Vereinigte Verbände heimattreuer Oberschlesier* (Zjednoczone Związki Górnoślązaków Wiernych Stronom Ojczystym) oraz *Memelbund* (Związek Kłajpedy), przy czym wszystkie one, wraz z *DO*, należały początkowo do nadrzędnego *Deutscher Schutzbund* (*DSCB* = Niemiecki Związek Ochrony). W stolicach poszczególnych krajów oraz prowincji Rzeszy i Prus istniały ponadto zespoły koordynujące działalność *DO* i tych organizacji, które zajmowały się Niemczyzną nadgraniczną i poza granicami Rzeszy⁷.

Wszystkie zachowane publikacje i dokumenty świadczą, iż działalność nazywana „kulturalną” sprowadzała się do aktywności propagandowo-politycznej. Dużo w niej miejsca zajmowało też dosłowne zasypywanie władz i resortów państwowych petycjami i telegramami o zdecydowanie antypolskiej i rewizjonistycznej treści. Tak np. koszalińska organizacja *DO* wyrażała wobec ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy (*AA*) zaniepokojenie, czy Pomorze było odpowiednio zabezpieczone przed „polskimi planami działania wobec niemieckiego wschodu, a w szczególności wobec Pomorza aż po granice na Odrze” („polnische Aktionspläne gegenüber dem deutschen Osten, in Sonderheit Pommerns bis zur Odergrenze”)⁸.

W nadziei na rychłą rewizję wschodniej granicy niemieckiej *Deutscher Ostbund* nie szczędził pochwał ówczesnemu ministrowi spraw zagranicznych Stresemannowi⁹. Na jego to właśnie ręce wpłynęło od prezydium *DO* zapewnienie, iż organizacja nie ustanie w wysiłkach, by odzyskać dla Niemiec „Prusy zachodnie”, Poznańskie i wschodni Górny Śląsk. *DO* utworzył w związku z tym specjalną komisję do utrzymywania bezpośredniego kontaktu z *Auswärtiges Amt* w sprawach dotyczących wschodniej granicy Niemiec¹⁰.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy było częstym adresatem korespondencji kierownictwa i czołowych działaczy *DO*, którzy nie tylko wyrażali swe zadowolenie z racji kwestionowania przez rząd Republiki Weimarskiej ostatecznego charakteru ówczesnej granicy polsko-niemieckiej, lecz nie ustawali wręcz w ponagłaniu do szybszego jej zrewidowania. Z takiego właśnie powodu kierownictwo *DO* udzielało pochwał zgłaszającemu w tym kierunku

⁷ *Auszugsweise Abschrift zu Rk. 800. Verzeichnis der mit Deutschumpflege befassten Verbände. Deutsche Ostbund; Bundesarchiv Koblenz, (dalej: BAK); R. 43 /1815, pag. 89 - 93*

⁸ *Deutscher Ostbund. Landesverband Hinterpommern. (Koszalin), 5 VII 1924. An das Auswärtige Amt, Berlin; Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (dalej: PAAA); IV Polen; Po 2, Bd 12, pag. 189.*

⁹ Telegram od *Deutscher Ostbund* (Berlin, 23 V 1925). Reichsaussenminister Stresemann, Berlin; PAAA; IV Polen; Po 2; Po 2; Bd 15, pag. 252.

¹⁰ *Deutscher Ostbund. Das Bundespräsidium, Berlin, 17 XII 1925. Herrn Reichsaussenminister, Berlin; PAAA; IV Polen; Po 2; Bd 19, pag. 176.*

systematycznie roszczenia ministrowi spraw zagranicznych Stresemannowi¹¹, bądź też ówczesnej głowie państwa, prezydentowi Hindenburgowi, patronującemu, jak już wspomniano, oficjalnie poczynaniom organizacji¹².

Odwrotną pocztą, zwłaszcza z okazji zjazdów i konferencji DO, obaj wymienieni wyżej mężowie stanu, podobnie zresztą jak i inni politycy i szefowie różnych ministerialnych resortów Rzeszy i Prus oraz generalicja, odwzajemniali się telegramami z gratulacjami i życzeniami owocnej działalności. Cała ta korespondencja z kierowniczymi osobistościami życia politycznego Rzeszy odnotowywana była przez tygodnik „Ostland”, stały organ DO, ukazujący się w jednorazowym nakładzie 20 tys. egzemplarzy. Już jednak w połowie lat dwudziestych publicystyka tego rodzaju zaczęła być raczej kłopotliwa dla oficjalnych kół i reprezentantów państwa niemieckiego.

Tygodnik „Ostland” reprezentował skrajnie szowinistyczne i otwarcie antypolskie stanowisko. *Motto*, zamieszczone na tytułowej stronie głosiło: „Cośmy utracili, tego nie można utracić” („Was wir verloren haben, darf nicht verloren sein!”)¹³. Stałą pozycję w omawianym tygodniku stanowiły artykuły wyrażające postulat dokonania rewizji wschodniej granicy Niemiec, jak również rewizji tych postanowień wersalskiego traktatu pokojowego, które ograniczały zbrojenia. Jakkolwiek były to roszczenia zgodne z oficjalną linią polityczną rządu Republiki Weimarskiej, to jednak sformułowania i ton artykułów tygodnika „Ostland” urągał podstawowym wymogom dziennikarskiej kultury, także pod względem prymitywnego, często wręcz ordynarnego języka.

Tak np. w kolejnych dwóch zeszytach „Ostland” opisywał szczegółowo konferencję DO w Królewcu, nie pomijając wywodów „rodowitego Mazura” („ein geborener Mazure”) Skowronka, który twierdził wprost, iż „Polak nie jest zdolny do jakiegokolwiek pracy gospodarczej i kulturalnej” („Der Pole ist zu jeder wirtschaftlichen und kulturellen Arbeit unfähig”). Ponadto, wśród burzliwych owacji uczestników zjazdu, który odbywał się w 1926 r., sześćdziesięcioośmioletni wówczas Skowronnek wyraził głębokie przekonanie, iż doczeka się jeszcze czwartego rozbioru Polski¹⁴.

Tekst przemówienia Skowronka, łącznie z apelem, by nienawidzić Polaków¹⁵, opublikowany został nie tylko przez „Ostland”, ale również przez inne

¹¹ *Deutscher Ostbund*, Berlin 13 I 1927. An das Auswärtige Amt, Berlin; PAAA; IV Polen; Po 2; Bd 23; pag. 35.

¹² *Deutscher Ostbund*, Berlin, 16 IX 1925. An den Reichspräsidenten Generalfeldmarschall von Hindenburg, Berlin; PAAA; IV Polen; Po 2; Bd 17.

¹³ *Ostland. Wochenschrift für die gesamte Ostmark*. Herausgegeben von E. Ginschel und Dr. Franz Lüdtke in Berlin. Verlag Deutscher Ostbund. *Motto* ze strony tytułowej: „Was wir verloren haben, darf nicht verloren sein!”

¹⁴ *Unsere Bundestagung ein grosser Erfolg*. „Ostland” nr 23 z 4 VI 1926, s. 300.

¹⁵ „Dr. Skowronnek, der Achtundsechzigjährige, sprach auf Grund seiner Erfahrung die feste Überzeugung aus, noch die vierte Teilung Polens, des Störenfriedens von Europa, zu erleben und damit die Beseitigung des Weichselkorridors als den Pfahl in Fleische des deutschen Volkes... Das was uns der Pole angetan hat, ist nichtswürdig und gemein. Aber alles Böse muss man hassen und bekämpfen. Das ist sittliche Pflicht. Wir wollen und müssen unser gutes Recht bekommen und altes deutsches Land wieder haben... Nicht nur zum Lieben sind wir da, sondern auch zum Hassen”.

dzienniki niemieckie¹⁶. Publikowały one także rezolucje utrzymane w tym samym duchu i dedykowane ministrowi Stresemannowi, który następnie w związku z protestami dyplomatycznymi strony polskiej znajdował się w niezręcznej sytuacji.

Hałaśliwa kampania antypolska nie była jednak tym czynnikiem, który przesądził o utracie przez DO poparcia niemieckich kół rządowych. Już w 1924 r. IV wydział AA, zajmujący się polityką wobec Polski, doszedł do wniosku, iż DO popiera nie tylko Niemców, którzy na skutek tych czy innych przyczyn opuścili Polskę, ale swą hałaśliwą działalnością nakłania tam jeszcze pozostałych do pójścia tymi samymi śladami, to znaczy do przesiedlenia się do Niemiec. Dlatego też w grudniu 1925 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych oficjalnie zwróciło DO uwagę, by przesadnymi nadziejami na pomoc i odszkodowania ze strony państwa niemieckiego nie osłabiać liczebnie i tak już „zagrożonej Niemczyzny” w Polsce. Niemieckie placówki konsularne w Polsce i w Wolnym Mieście Gdańsku stwierdzały ponadto, iż wbrew umowie DO bynajmniej nie ogranicza się w swej działalności do terytorium Niemiec. Tak np. w 1924 r. DO zwerbował 300 członków wśród 3 tys. mieszkających w Gdańsku „Niemców wypędzonych” („vertriebene Deutschen”) ze wschodu, w konkretnym przypadku — z Polski. W r. 1925 agenci DO wyceńniali w Polsce majątki niemieckie a w bydgoskim dzienniku „Deutsche Rundschau” zamieścili nawet ogłoszenie, przedstawiając się za ekspertów, którzy udzielają porad Niemcom opuszczającym Polskę¹⁷.

Krytycznie w związku z tym oceniali działalność DO również przywódcy mniejszościowych organizacji niemieckich w Polsce. Zgodnie ze stanowiskiem AA również i oni dopatrzyli się w praktycznej działalności *Deutscher Ostbund* elementów wywołujących wzmożoną migrację nie tylko optantów, ale i obywateli polskich narodowości niemieckiej. Tak więc określone wyżej koła polityczne zgodnie oceniły tę właśnie działalność DO jako osłabiającą Niemczyznę w Polsce, a więc jako działalność sprzeczną z interesami Niemców i państwa niemieckiego. Przywódcy mniejszości niemieckiej oraz szefowie niemieckich placówek dyplomatycznych w Polsce ślali ponadto do *Auswärtiges Amt* meldunki, z których wynikało, iż hałaśliwa propaganda DO, zwłaszcza zjazdy i konferencje, prowokuje niepotrzebnie Polaków i pogarsza ich stosunek do niemieckich współobywateli¹⁸.

Do wszystkich tych zarzutów doszły niewątpliwie wygórowane i ostentacyjnie manifestowane ambicje kierownictwa DO. Przy każdej okazji, zwłaszcza w korespondencji z władzami państwowymi Rzeszy, twierdziło ono, jakoby *Deutscher Ostbund* z jego 20 oddziałami krajowymi i prowincjonalnymi oraz 500 organizacjami lokalnymi (ostatnie dane liczbowe podawano w nagłówkach listowników w zaokrągleniu — przyp. J. S.) cieszyło się poparciem

¹⁶ „Königsberger Allgemeine Zeitung”, PAAA; IV Polen; Po 2 (Ostpreussen); Bd 9, pag. 10.

¹⁷ „Deutscher Rundschau” z 25 VI 1925.

¹⁸ IV Polen, Po 7442, Berlin, 8 V 1926 (Aufzeichnung). *Deutscher Ostbund*; PAAA; IV Polen, Po 25; Polen C; Bd 1, pag. 254 - 255.

znacznej liczby innych organizacji społeczno-politycznych i wielu milionów Niemców¹⁹.

To przekonanie w dużym stopniu zaważyło na decyzji wystąpienia z nadzędnej organizacji *Bund der deutschen Ostverbände* (Związek Niemieckich Stowarzyszeń Wschodnich) i uwolnienia się tym samym od kurateli *Deutscher Schutzbund*, o czym kierownictwo DO zawiadamiało bezpośrednio *Auswärtiges Amt*. W piśmie tym oskarżającym dra von Loescha, przewodniczącego *Deutscher Schutzbund*, o nielojalność i lekceważące pomijanie DO przy podejmowaniu kolektywnych decyzji, prezydium *Deutscher Ostbund* zawiadamiało równocześnie, że jego organizacja jest zdolna do tego, by sama reprezentować interesy około miliona „wschodnioniemieckich wypędzonych” („ostdeutsche Vertriebene”), zgłaszając także zamiar zajęcia się osadnictwem tych ludzi na terenach pogranicznych²⁰.

Ostatecznie sytuację konfliktową z kołami rządowymi wywołały otwarcie przez prezydium (*Vorstand*) DO wyrażane dążenia do osiągnięcia większego wpływu na politykę wewnętrzną i zagraniczną, nie wykluczając wcale możliwości wprowadzenia przy najbliższej okazji swych ludzi do rządu. *Auswärtiges Amt* określał te ambicje po prostu jako dowód szukania sobie przez DO zajęcia, ponieważ sprawy odszkodowań dla ludzi przybyłych z Polski wyczerpywały się stopniowo i nie ulegało żadnej wątpliwości, że z biegiem czasu przypadki tego rodzaju będą coraz rzadziej występowały²¹.

Przy całym dotychczasowym poparciu dla działalności i zadań realizowanych wspólnie z *Deutscher Ostbund* władze państwowe Niemiec nie miały zamiaru tolerować samozwańczej konkurencji. Jako jeden z pierwszych zareagował ostro pruski minister do spraw nauki, sztuki i nauczania, protestując przeciwko „wyręczaniu” jego resortu w tzw. działalności „kulturalno-politycznej” przez DO. Protest ten zgłoszony został oficjalnie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy²².

Adresat w tym przypadku zareagował również ostro. Przy całkowitej jedności poglądów z AA zgłosił sprzeciw wobec projektowanej przez *Deutscher Ostbund* w 1926 r. akcji przygotowywania plebiscytu wśród przesiedlonych Niemców na temat dalszego losu zamieszkałych niegdyś przez nich ziem oddanych Polsce²³. Wspólnie też z *Auswärtiges Amt* i z kilkoma innymi mi-

¹⁹ *Deutscher Ostbund*, Berlin, 16 IX 1925. An den Reichspräsidenten Generalfeldmarschall von Hindenburg; PAAA; IV Polen; Po 2; Bd 17, pag. 17.

²⁰ *Deutscher Ostbund*, Berlin, 2 I 1926. An den Herr Reichsminister des Auswärtigen, Berlin; PAAA; IV Polen; Po 25; Polen C; Bd 1, pag. 104.

²¹ Por. przyp. 18.

²² Der Preussische Minister für Wissenschaft, Kunst und Volksbildung. Berlin, 7 I 1926. An den Herrn Reichsminister des Innern; PAAA; IV Polen; Po 25; Polen C; Bd 1, pag. 246.

²³ Der Reichsminister des Innern, Berlin, 8 VI 1926. An das Auswärtige Amt. Betr.: Vorbereitungen des Ostbundes für eine eventuelle künftige Abstimmung in den Deutschland entrissenen Gebieten; PAAA; IV Polen; Po 25; Polen C; Bd 1, pag. 238.

nisterstwami Rzeszy i Prus²⁴ minister spraw wewnętrznych Rzeszy w dniu 1 VII 1926 r. zorganizował naradę w sprawie DO²⁵.

Przedstawiciele zainteresowanych resortów z reprezentantem *Auswärtiges Amt* radcą legacyjnym drem Zechlinem na czele, doszli do zgodnego wniosku, że działalność *Deutscher Ostbund* krzyżuje, a nawet w niektórych przypadkach wręcz torpeduje wysiłki tych wszystkich resortów państwowych Rzeszy i Prus, które powstrzymują Niemców w Polsce przed odpływem do Rzeszy. Krahmer-Möllenberg wysunął pod adresem DO szczególnie ciężki zarzut, że organizacja ta utrudnia systematycznie tajną działalność Fundacji Niemieckiej (*Deutsche Stiftung*) na terenie Polski. Postulował, by DO ograniczyła swe poczynania do załatwiania sprawy odszkodowań (*Entschädigungswesen*).

Z wyraźnym oskarżeniem wystąpił przedstawiciel *Auswärtiges Amt*, domagając się ograniczenia działalności DO; ponadto zarzucano organizacji intrygowanie i wygrywanie jednego resortu przeciwko drugiemu. Zalecano także nakłonienie prezydenta Hindenburga do rezygnacji ze sprawowania patronatu nad DO²⁶.

Pruskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych niechętnym okiem patrzyło również nie tyle na akcję budowy w Berlinie „domu wypędzonych ze Wschodu”, ile na koncepcję DO, by dom ten nazwać nazwiskiem prezydenta Hindenburga (*Hindenburghaus*). W piśmie skierowanym w związku z tym do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy zgłoszono zatem sprzeciw wobec wniosku DO o zgodę na przeprowadzenie pieniężnej zbiórki ulicznej na wspomniany wyżej cel. Negatywne w tej sprawie stanowisko uzasadniono wyraźnie sformułowanym pomówieniem DO o stosowanie metod demagogicznych i o sprytne wyzyskiwanie osobistych zainteresowań prezydenta²⁷, który na prośbę DO z góry wyraził swą zgodę²⁸.

Zarzut uprawiania przez *Deutscher Ostbund* demagogii wysunął również AA, jakkolwiek sam do połowy lat dwudziestych zamawiał i zalecał publikacje propagandowe DO, zwłaszcza na użytek dziennikarzy²⁹.

Wydział „polski” niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przyznał bowiem, że stałym domaganiem się przywrócenia ziem oddanych Pol-

²⁴ Der Reichsminister des Innern, Berlin, 16 VI 1926. (An) Auswärtiges Amt; Reichsministerium der Finanzen; Preussischer Ministerpräsident; Preussisches Ministerium des Innern; Preussischer Finanzminister; Preussischer Minister für Landwirtschaft, Domänen und Forsten; Preussischer Minister für Wissenschaft, Kunst und Volksbildung; Präsident des Reichsentschädigungsamts; PAAA; IV Polen; Po 25; Polen C; Bd 1; pag. 246.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ Der Reichsminister des Innern, Berlin, 31 VII 1926. Niederschrift über das Ergebnis der am 1. Juli 1926 in Reichsministerium des Innern stattgefundenen Besprechung über die gegenüber dem Deutschen Ostbund einzunehmende Haltung der Behörden; PAAA; IV Polen; Politik 25; Polen C; Bd 1, pag. 59 - 264.

²⁷ Der Preussische Minister des Innern, Berlin, 13 XII 1926. An den Herrn Reichsminister des Innern, Berlin; PAAA; IV Polen; Politik 25; Polen C; Bd 2, pag. 47 - 48.

²⁸ „Gazeta Gdańska” nr 89, z 18 IV 1926; PAAA; IV Polen; Po 2, Bd 3, pag. 323.

²⁹ IV Po 18492 (Dr. Roth), Berlin, 9 I 1926 (Notatka); PAAA; IV Polen; Politik 25; Polen C; Bd 1, pag. 101 - 102.

se DO służy wprawdzie również na rzecz oficjalnej niemieckiej polityki wschodniej, z drugiej jednak strony — czynił to w sposób, który przynosił więcej szkody niż pożytku. Jak często bowiem zwracano na to uwagę *Auswärtiges Amt* — roszczenia wobec Polski były tak formułowane, że polskie protesty dyplomatyczne przyjmować trzeba było jako w pełni uzasadnione. Poza tym, aparat AA nie mógł się oprzeć podejrzeniu, iż interes wyłącznie materialny pokrywany był przez DO sprytnym kamuflażem uczuć narodowych. W gruncie rzeczy bowiem — jak stwierdzano w AA — kierowani do różnych ministerstw wysłannicy *Deutscher Ostbund* zabiegali właściwie głównie o pieniądze³⁰.

Pożywką dla tych podejrzeń było ponadto m. in. meldunki niemieckich placówek dyplomatycznych w Polsce, przede wszystkim zaś generalnego konsulatu w Poznaniu i konsulatu w Toruniu. W oparciu o doniesienia aktywistów niemieckiej mniejszości, generalny konsul niemiecki w Poznaniu Hentig meldował do *Auswärtiges Amt*, iż DO pobiera zbyt wygórowane opłaty za udzielane porady i za wycenę poszczególnych majątków, nie mówiąc już o sposobie tzw. reprezentowania interesów migrantów niemieckich³¹.

Do jeszcze dalej idących wniosków doszedł konsul Pohlhammer z konsulatu niemieckiego w Toruniu, meldując w sprawie DO m. in. co następuje:

„Wiadomo, że Niemiecki Związek Wschodni jest niczym innym jak szeroko rozgałęzioną, czysto dochodowym celem służącą firmą adwokacką, która jest w tym bardzo żywo zainteresowana materialnie, ponieważ partycypuje procentowo w uzyskanych powodzeniach. Jest dlatego rzeczą pożądaną, by nie uznawać dłużej rzezonego Związku Wschodniego jako ideowego stowarzyszenia i spowodować jego wymazanie z rejestru stowarzyszeń. Chciałbym zatem pozwolić sobie na wysunięcie propozycji, by wymazania tego dokonać poprzez władze sądowe”³².

Pogoń za nadmiernym zyskiem znalazła się też w swoistym katalogu uchyleń DO i wywołanych nimi zażaleń, zestawionych przez *Auswärtiges Amt* na początku 1927 r. Wynikało z nich m. in., że do r. 1925 *Deutscher Ostbund* dokonywał po wygórowanych cenach ekspertyz i wycen również na zlecenie i za pieniądze AA. Poza tym, w przeciwieństwie do innych ministerstw i organizacji, DO traktował wszystkich optantów jako uprawnionych do odszkodowania („entschädigungspflichtige Verdrängte”). Główny zarzut AA dotyczył jednak w dalszym ciągu nakłaniania Niemców zamieszkałych w Polsce do sprzedaży majątków i wyjazdu do Rzeszy, co — jak wiadomo — było sprzecz-

³⁰ IV Po, Berlin (grudzień 1926). Aufzeichnung betreffend den Deutschen Ostbund; PAAA; IV Polen; Politik 25; Polen C; Bd 2, pag. 72 - 75.

³¹ IV Po 4369 (Ang.) B. 18624, Berlin, 20 IV 1925. An das Deutsche Generalkonsulat in Posen; PAAA; IV Polen; Politik 25; Polen C; Bd 1, pag. 8.

³² „Der Deutsche Ostbund e.V. Es ist bekanntlich nichts anderes, als eine weit verzweigte, reinen Erwerbszwecken dienende Anwaltsfirma, die ein sehr lebhaftes materielles Interesse daran hat, da sie an den Erfolgen prozentuell beteiligt ist. Es ist daher wünschenswert, dass der Ostbund nicht länger als idealer Verein anerkannt und seine Löschung in Vereinsregister durchgesetzt wird”. Według: Pohlhammer. Deutsches Konsulat (Toruń), 11 X 1929. An das Auswärtige Amt. Inhalt: Schluss mit den Reichsentschädigungen; PAAA; IV Polen; Po 25 E; Bd 1, pag. 38.

ne z oficjalną linią polityczną i traktowane jako „osłabianie Niemczyzny”. W powoływany dokumencie wyszczególniono szereg konkretnych przypadków i nazwisk³³ osób, które z ramienia DO nakłaniały niemieckich właścicieli gospodarstw rolnych do sprzedania ich posiadłości i przybycia na stałe do Niemiec jeszcze przed upływającym z dniem 1 VII 1926 r. terminem wypłaty odszkodowań³⁴.

Budzenie przesadnych nadziei na pokaźne rzekomo sumy od rządu Rzeszy z tytułu odszkodowań za pozostawione w Polsce majątki było więc głównym powodem zgłaszanych wobec DO pretensji. One to też zadecydowały głównie, że — początkowo popierane — imprezy rewizjonistyczne organizowane przez *Deutscher Ostbund* w drugiej połowie lat dwudziestych były najczęściej ostentacyjnie bojkotowane przez czynniki oficjalne. Tak np. potraktowano centralną konferencję DO w trzeciej dekadzie marca 1928 r., na której powzięto decyzję o przygotowaniu imprezy niemieckiego „tysiąclecia Wschodu” (*Tausendjahrfeier des Ostens*), odczytaną przez władze oficjalne Rzeszy jako pretekst do zgłaszania kolejnych postulatów finansowych³⁵.

Rządy Rzeszy i Prus postanowiły nie delegować swych przedstawicieli na omawianą konferencję, podobnie jak i na inne imprezy DO³⁶, ponadto zaś sprzeciwić się planom zorganizowania wspomnianej już imprezy „tysiąclecia”³⁷. Kanclerz Marx ograniczył się jedynie do przesłania zdawkowego i w chłodnym tonie utrzymanego telegramu³⁸, za który kierownictwo *Deutscher Ostbund* złożyło wylewne podziękowanie³⁹.

W trzy miesiące później na podobną imprezę w Duisburgu, mimo zaproszenia ze strony kierownictwa DO, kanclerz Marx nie przysłał nawet telegramu a ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy⁴⁰ oraz Prus odmówiły udzielenia na ten cel finansowego poparcia. Rząd pruski uzasadnił swą odmowę tym, że DO jest w gruncie rzeczy związkiem osób poszkodowanych przez likwidację niemieckich majątków w Polsce, zabiegających głównie o powodzenie swych prywatnych interesów⁴¹.

W połowie r. 1929 ministerstwa spraw wewnętrznych Prus i Rzeszy postanowiły ostatecznie, by nie popierać finansowo *Deutscher Ostbund* i nie

³³ IV Po 283 (Berlin, 11 I 1927). Zusammenstellung der zur Kenntnis des AA gekommenen Beschwerden über den „Deutschen Ostbund”, PAAA; Handsakten-Direktoren. Wahlroth. Akten betreffend Polen; Politik, Bd 32.

³⁴ *Ibidem* — chodziło o tzw. *Entschädigungsfrist*.

³⁵ *Deutscher Ostbund*, Berlin, 15 III 1928. Herrn Reichskanzler Dr. Marx; BAK; R. 43 I/1815, pag. 13 - 18.

³⁶ Der Staatssekretär in der Reichskanzlei; RK 2430, Berlin 22 III 1928. Vermerk; BAK; R. 43 I/1815, pag. 13 - 18.

³⁷ (Reichskanzlei) 2682, Berlin, 30 III 1928; Vermerk; BAK R 43 I/1815, pag. 21 - 24.

³⁸ *Deutscher Ostbund*. Berlin, 31 III 1928. Herrn Reichskanzler Dr. Marx, Berlin; BAK; R 43/I 1815, pag. 27 - 39.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ Der Reichsminister des Innern, Berlin, 5 IV 1928. An den Herr Staatssekretär in der Reichskanzlei, Berlin; BAK; R. 43/I 1815, pag. 41 - 42.

⁴¹ Der Staatssekretär in der Reichskanzlei. RK 2286, Berlin, 22 III 1928. Vermerk; BAK; R. 43/I 1815, pag. 11.

utrzymywać z tą organizacją żadnych merytorycznych kontaktów⁴². W niecały rok później przedstawiciele centralnych resortów Prus i Rzeszy oraz podporządkowanych im władz wszystkich szczebli zakazały swym urzędnikom i innym pracownikom wstępować w szeregi DO, chyba że uczynili to już wcześniej i trudno im znaleźć odpowiedni do rezygnacji z członkostwa pretekst⁴³. Jediną koncesją w sprawach finansowych było udzielenie zezwolenia na kolportowanie przez DO kalendarza (*Heimatkalender*) na rok 1931⁴⁴.

Przedstawione wyżej najogólniej restrykcje nie ograniczyły jednak propagandowej działalności DO. Regularnie ukazywał się w dalszym ciągu tygodnik „Ostland” i wydawnictwa zwarte oraz ulotki propagandowe *Deutscher Ostbund*. Nie były one obliczone na dochód. Minimalne też, bo wynoszące zaledwie 25 fenigów miesięcznie, były składki członkowskie. Tym większe zatem zdziwienie wywoływał fakt, że mimo zamrożenia państwowych dotacji, *Deutscher Ostbund* dysponował nadal znacznymi kwotami, a jego kierowniczy funkcjonariusze otrzymywali wysokie pensje. W odczuciu ówczesnej opinii publicznej Niemiec, DO pobierać musiał pieniądze państwowe drogą pośrednią, przede wszystkim zaś przy pomocy utworzonych przez siebie towarzystw afiliowanych o charakterze spółdzielni budowlano-mieszkaniowych. Wymieniano w tym kontekście cztery tego rodzaju spółdzielnie⁴⁵. Dokładnej ich liczby nie zdołano jednak ustalić⁴⁶.

Trudno jest też obecnie stwierdzić, w jaki sposób prowadzono dochodzenie w tej sprawie. Nie wszystkie bowiem resorty władz państwowych wykazywały wobec DO równie konsekwentne stanowisko, przede wszystkim zaś nie ujawniały motywów, którymi się kierowały. Świadome tego, jak i faktu, że właściwy powód utraty poparcia władz, to znaczy zarzut zachęcania Niemców z Polski do przyjazdu na stałe do Niemiec, nie może zostać ujawniony, prezydium DO obrało taktykę wyrażania zdziwienia i żalu z powodu nowej sytuacji. Wyrazy ubolewania i zdumienia kierowano przede wszystkim pod adresem *Auswärtiges Amt*. Powołując się na swe daleko idące zaangażowanie i poparcie dla oficjalnej polityki wschodniej rządu, prezydium DO zwracało się np. do ministra spraw zagranicznych z zapytaniem, czy rzeczywiście uzasadnione są pogłoski, że również i on sprzeciwił się dotacjom finansowym dla organizacji. Zapytywanym był minister Stresemann⁴⁷.

Nie przeszkadzało to równocześnie zamieszczaniu na łamach tygodnika

⁴² IV Po, Berlin 10 VI 1929. (Aufzeichnung). PAAA; IV Polen; Politik 25; Polen C; Bd 3, pag. 193.

⁴³ Der Reichsminister des Innern, Berlin, 12 IV 1930. Niederschrift über das Ergebnis der kommissarischer Besprechung vom 5. März 1930, betreffend die Betreuung der Deutschtumsverbände; BAK; R. 43 I/1815, pag. 117.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ Były to: *Gemeinnützige Baugenossenschaft des Landesverbandes Brandenburg des Deutschen Ostbundes*; *Baugenossenschaft vertriebener Ostdeutscher*; *Gemeinnützige Siedlungsgesellschaft Deutscher Ostbund G.m.b.H. in Berlin*; *Gemeinnützige Wohnungsgesellschaft Deutscher Ostbund G.m.b.H. in Berlin*.

⁴⁶ Der Staatssekretär in der Reichskanzlei, Berlin, 10 IX 1931. Vermerk.; BAK; R. 43 I/1815, pag. 121 - 134.

⁴⁷ *Deutscher Ostbund*, Berlin, 29 XI 1926. An den Herr Reichsaussenminister Dr. Stresemann, Berlin. PAAA; IV Polen; Politik 25; Polen C; Bd 2, pag. 47 - 48.

„Ostland” artykułów krytykujących politykę rządu i ministra Stresemanna osobiście. Zwracał na to uwagę konsul generalny Hentig z Poznania⁴⁸, uważany przez kierownictwo DO za jednego z głównych swych przeciwników⁴⁹. Z formalnym oskarżeniem o wrogię stanowisko IV wydziału udała się do *Auswärtiges Amt* delegacja prezydium DO⁵⁰.

Z większą nadzieją na początku 1928 r. zwracało się kierownictwo DO do kanclerza Marxa, zaprzeczając równocześnie pogłoskom kolportowanym przez śląską organizację Centrum o zamiarze utworzenia przez *Deutscher Ostbund* osobnej partii i pójścia z własną listą do wyborów. Wobec kanclerza prezydium DO wyrażało jednak życzenie, by w wyniku wyborów mandaty deputowanych do *Reichstagu* otrzymywali również znający sytuację na wschodzie ludzie „wypędzeni” (*Vertriebene*). To samo gremium wystąpiło też z wnioskiem skierowanym do poszczególnych partii, by przy wysuwaniu kandydatur uwzględniały również „wypędzonych”. Dra Marxa traktowano w tym przypadku nie tylko jako kanclerza, lecz przede wszystkim jako przewodniczącego partii Centrum⁵¹.

Oficjalne władze Rzeszy nie wykazywały w postępowaniu wobec DO konsekwencji, skoro organizacja ta, mimo finansowych restrykcji państwowych, nie uciszyła swej hałaśliwej propagandy. Obok postulatów finansowych i odszkodowań dla repatriantów niemieckich z Polski pojawiły się z czasem również nowe hasła. Tak np. *Deutscher Ostbund* domagał się zwiększenia dotacji finansowej w ramach tzw. *Osthilfe* dla ludności niemieckiego pogranicza. Domagał się też, aby rząd polski spłacił pobrane przez siebie opłaty emigracyjne (*Emigrantensteuer*). Główny jednak akcent w propagandzie DO położony został na hasła polityczne, w których domagano się rewizji granicy polsko-niemieckiej oraz zapewnienia, że nie dojdzie do skutku żadne „wschodnie Locarno” („Ostlocarno”). Prezydium DO starało się bowiem dowieść, iż reprezentowanie i dochodzenie interesów materialnych określonej grupy społecznej w Niemczech jest jedynie czasowo określonym i marginesowym celem tej organizacji, natomiast głównym pozostanie uzyskanie na powrót ziem oddanych Polsce⁵².

Mimo rozbieżności z władzami Rzeszy powstałymi na tle dotacji finan-

⁴⁸ Deutsches Generalkonsulat (Poznań), 18 I 1927. An das Auswärtige Amt, Berlin; PAAA; IV Polen; Politik 25; Polen C; Bd 2, pag. 192.

⁴⁹ Aufzeichnung zu den Ausführungen Geheimrat von Tillys vom Ostbundespräsidiums am 9. d. Mt. (marzec 1927) in der bei Herrn Ministerialdirektor Wallroth gehaltenen Aussprache; PAAA; IV Polen; Politik 25; Polen C; Bd 2, pag. 248 - 250.

⁵⁰ IV Po 3347/27. Aufzeichnung über die am 24. März 1927 im Auswärtigen Amt zwischen den Herren des Ostbundespräsidiums einerseits und Ministerialdirektor Wallroth und Vortragenden Legationsrat Zechlin andererseits im Beisein des Unterzeichneten wegen des Verhältnisses der Abteilung IV des Auswärtigen Amtes zum Ostbund in Fortsetzung der Besprechung vom 9. d.Mt. (marzec 1927) stattgehabte Aussprache; PAAA; IV Polen; Politik 25; Polen C; Bd 2, pag. 304 - 307.

⁵¹ *Deutscher Ostbund*, Berlin, 6 I 1928. Herrn Reichskanzler Dr. Marx, Berlin; BAK R. 43 I/1815, pag. 3 - 5.

⁵² *Deutscher Ostbund*, Berlin, 31 III 1928. Herrn Reichskanzler Dr. Marx, Berlin; BAK; R. 43 I/1815, pag. 27 - 39.

sowych i pojmowania roli mniejszości niemieckiej w Polsce, a chyba również właśnie z uwagi na nie, systematycznie przez DO uprawiana była do ostatnich dni Republiki Weimarskiej propaganda terytorialnego rewizjonizmu. Główna antypolska demonstracja w 1931 r., w związku z roszczeniami do Śląska, zorganizowana została w Berlinie właśnie przez *Deutscher Ostbund*. Pod koniec maja 1932 r. DO pysznił się przed ministrem *Reichswehry* zorganizowaniem najbardziej dotąd masowej akcji rewizjonistycznych zebrań i rezolucji w setkach miejscowości wzdłuż polsko-niemieckiego pogranicza. Rezolucje z gotowym do podpisu powielanym tekstem domagały się rewizji granicy polsko-niemieckiej na korzyść Niemiec⁵³.

Deutscher Ostbund przeżył Republikę Weimarską zaledwie o kilka tygodni. W krótkim tym czasie zdążył jednak oferować swe usługi nowemu kanclerzowi, Adolfowi Hitlerowi, apelując doń w antypolskim paszkwilu o poparcie dla swej działalności⁵⁴. Adresat wprawdzie z oferty nie skorzystał, ale nazwa hitlerowskiej organizacji, która wchłonęła dotychczasowe stowarzyszenia „wschodnie” z okresu Republiki Weimarskiej, zawierała wszystkie elementy słowotwórcze *Deutscher Ostbund*. Nowa i jednolita organizacja hitlerowska zwała się bowiem *Bund Deutscher Osten*.

JANUSZ SOBCZAK

ANEKSY

Zamieszczona tu lista organizacji uchodźczych, afiliowanych przy *Reichsverband Ostschutz*, przedstawia stan z pierwszej połowy 1920 r. Opublikowana została po raz pierwszy na łamach dwutygodnika „Der Ostmark-Deutsche” nr 2 z 15 VI 1920 r. Zachowała się w dokumentach: DZA Potsdam. Bestand Reichskommissar für Überwachung der öffentlichen Ordnung. Akten Nr. 473, pag. 10. Omawiana lista w brzmieniu oryginalnym przedstawiała się następująco:

Dem Reichsverband Ostschutz angeschlossene Flüchtlingsorganisationen und Ortsgruppen:

- Vereinigung ostmärkischer Flüchtlingslehrer und Lehrerinnen — Berlin.
- Vereinigung ehemaliger ostmärkischer Lehrer und Lehrerinnen Westdeutschlands, Essen-Altenessen.
- Vereinigung der aus den Grenzgebieten verdrängten Kommunalbeamten, Berlin.
- Zentralverband der pensionierten Reichs-Staats-und Gemeindebeamten sowie Lehrer, Berlin.
- Verein ehemaliger Ostdeutscher, Berlin.
- Verein deutscher Heimatsbrüder von Brahestrand, Berlin.
- Kreisverein ostmärkischer Flüchtlinge, Landeshut (Schl.)
- Verein für Flüchtlinge aus den östlichen Grenzgebieten, Naumburg, S.
- Verein ostmärkischer Flüchtlinge, Cassel.
- Ortsgruppe Tangermünde des Reichsverbandes Ostschutz, Tangermünde.
- Verein ostmärkischer Flüchtlinge, Meiningen.
- Ortsgruppe Dresden des Reichsverbandes Ostschutz, Dresden.

⁵³ *Deutscher Ostbund*, Berlin, 8 VI 1932. An den Herr Reichswehrminister, Berlin, BAK; R. 43 I/1815, pag. 143 - 155.

⁵⁴ *Deutscher Ostbund*, Berlin, 2 III 1933. Herrn Reichskanzler Adolf Hitler, Berlin; BAK; R. 43 I/1815, pag. 157 - 159.

- Verein ostmärkischer Flüchtlinge, Erfurt.
- Bund „Verlorene Heimat“, Wilhelmsburg a.d. Westf.
- Verein der Flüchtlinge von der Ostgrenze, Bottrop i. Westf.
- Verein der Flüchtlinge, Recklinghausen.
- Freistellen — Kuratorium für Flüchtlingskinder des Kinderheims Prittisch bei Schwerin a.d. Warthe.
- Verein ostmärkischer Flüchtlinge, Dt. Krone.
- Verein ehemaliger ostmärkischer Reichs-Staats-, Kommunalbeamte und Lehrer; Göttingen.
- Verein ostmärkischer Flüchtlinge, Bad Harzburg.

Angeschlossene andere Verbände und Vereine:

- Deutscher Ostmarkenverein, Berlin.
- Verein der Posener in Berlin.
- Berliner Ausschuss der Posener.
- Verein der Westpreussen in Berlin.
- Ostpreussischer Unterstützungsverein in Berlin.
- Verein der Ostpreussen, Berlin.
- Verein heimattreuer Ostpreussen, Berlin.
- Verein der Pommern in Berlin.
- Verein der Schlesier, Berlin.
- Ostrower Hilfsverein, Berlin.
- Lissaer Hilfsverein, Berlin.
- Verein der Graetzer, Berlin.
- Verein der Zniner, Berlin.
- Verein der Meseritzer, Charlottenburg.
- Verein der Nakeler, Berlin.
- Verein der Colmarer, Halensee.
- Verein der Wongrowitzer, Berlin.
- Schweriner Hilfsverein, Berlin.
- Verein der Rogasener, Berlin.
- Verein der Gnesener, Berlin.
- Verein der Kempener, Berlin.
- Verein der Labischiner, Wilmersdorf.
- Verein der Schönlanker, Neukölln.
- Verein der Rawitscher, Schöneberg.
- Verein der Schrimmer, Berlin.
- Deutscher Volksrat für den Kreis Militsch.
- Deutscher Kreis-Volksrat Guhrau in Guhrau.
- Verband der deutschen Volksräte „Ostmark“ (Królewiec)
- „Ostmarkenhilfe“ (Wrocław)
- „Ostland“. Neudeutsche Wirtschaftsgesellschaft, Berlin.

ZAGADNIENIA SOCJALNO-BYTOWE KRAJÓW EWG

U w a g i w s t ę p n e. Urząd Statystyczny Europejskich Wspólnot z siedzibą w Luksemburgu¹ wydał w r. 1970 *Rocznik Statystyczny* dotyczący spraw socjalnych krajów EWG. Jego treścią są zagadnienia ludnościowe, zatrudnienie

¹ *Sozialstatistik — Jahrbuch 1970*. Statistisches Amt der Europäischen Gemeinschaften — Luxemburg.